

Sygn. akt IV KK 381/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. A.**

skazanego z art. 244 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 7 września 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K [...],

**postanowił:**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. zwolnić skazanego od zapłaty kosztów sądowych  
postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

A. został oskarżony o to, że „w dniu 17 marca 2019 r. w K., wbrew orzeczonemu przez Sąd Rejonowy w C. II Wydział Karny sygn. akt II K [...] i obowiązującemu od dnia 2 lipca 2015 r. do dnia 2 lipca 2019 r. zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych, prowadził w ruchu lądowym pojazd marki V. nr rej. [...], przy czym czynu tego dopuścił się mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem”, tj. o przestępstwa z art. 244 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. (w opisie

czynu zarzucanego nie podano, że wspomniany zakaz został orzeczonej przez Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r.).

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K [...], uznał A. A. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 244 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 42 § 1a pkt 2 k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem części wydatków, w pozostałym zakresie zwalniając go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony oraz jego obrońca.

W osobiście sporządzonym środku zaskarżenia oskarżony wskazał, że „wyrok jest niewspółmiernie wysoki mimo złagodzenia z art. 31 § 2 k.p.k.”, nadto „jest mnóstwo błędów procesowych”.

Obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok co do winy, zarzucił:

„1. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów, a w szczególności dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego sprowadzającą się do niedania oskarżonemu wiary, że oskarżony na skutek czynności podejmowanych wobec niego przez Policję, Prokuraturę oraz Sąd Rejonowy w C., w sprawie zakończonej wyrokiem o sygnaturze akt II W [...], pozostawał w czasie czynu w błędnym przekonaniu, że orzeczonej wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych już nie obowiązuje,

b) art. 413 § 1 pkt 5 i 6 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niezawarcie w części dyspozycyjnej wyroku wszystkich elementów mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej biorąc pod uwagę przepisy części ogólnej i szczególnej Kodeksu karnego, a to w szczególności niezawarcie w części dyspozytywnej wyroku, w której dokonano oskarżonemu przypisania czynu, żadnych wzmianek odnośnie znamion strony podmiotowej czynu, które zdaniem Sądu miały być przez oskarżonego zrealizowane, w tym postaci zamiaru, w wypadku jeżeli przyjąć, że Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu umyślnie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

- a) dowolne i sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że nie jest możliwe wprowadzenie oskarżonego w błąd przez organy Policji, Prokuratury oraz przez Sąd co do kwestii nieobowiązywania go już zakazu prowadzenia pojazdów, skoro w różnych bazach danych musiała figurować informacja o zakazie,
- b) dowolne ustalenie faktyczne, że oskarżony, ze względu na kryminalną przeszłość, wiedział o obowiązywaniu go zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, w sytuacji, gdy został on wprowadzony w błąd przez funkcjonariuszy państwowych co do obowiązywania go rzeczonego zakazu,
- c) dowolne nieustalenie, że czyn oskarżonego został popełniony w warunkach usprawiedliwionego błędu co do jego znamienia,
- d) dowolne ustalenie, że oskarżony popełniając zarzucany mu czyn chciał go popełnić,
- e) błędne ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znaczny, w szczególności ze względu na to, że jak dowolnie ustalił Sąd oskarżony godził w bezpieczeństwo w komunikacji oraz że czynu dopuścił się w miejscu, gdzie panuje dość duże natężenie ruchu,
- f) błędne ustalenie, że stopień winy oskarżonego był średni, podczas gdy oskarżony nie ponosi żadnej winy w związku z popełnieniem zarzucanego mu czynu;
- g) dowolne ustalenie, że oskarżony jest w stanie ponieść koszty procesu bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i swojej rodziny”.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (ten drugi wniosek zdaje się nie uwzględniać treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.).

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. akt IV Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zwolnił oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego A. A.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: „rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 413 § 1 pkt 5 i 6 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zarzutu zawartego w pkt 1 ppkt b) apelacji i tym samym zaabsorbowanie przez Sąd II instancji naruszenia tych przepisów przez Sąd *a quo* polegającego na niezawarciu w części dyspozytywnej wyroku wszystkich elementów mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej biorąc pod uwagę przepisy części ogólnej i szczególnej Kodeksu karnego, a to niezawarciu w części dyspozytywnej wyroku, w której dokonano Skazanemu przypisania czynu, żadnych wzmianek odnośnie znamion strony podmiotowej czynu, które zdaniem Sądu miały być przez Skazanego zrealizowane, w tym postaci zamiaru, w wypadku jeżeli przyjąć, że Sąd uznał, że Skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu umyślnie;

2. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozważenie zarzutu błędnego ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez Skazanego”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie, w którym wyrokiem tym utrzymany został w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie wniósł o wstrzymanie wykonalności wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K [...], do czasu rozpoznania kasacji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w K. wniósł o oddalenie skargi jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co przemawiało za oddaleniem jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Pierwszy zarzut skargi jest, mimo niewielkiej modyfikacji, tożsamy z zarzutem z pkt 1.b apelacji obrońcy, co nasuwa zastrzeżenia, skoro wnosząc kasację od wyroku Sądu odwoławczego, obrońca powinien wskazać na uchybienie tego Sądu, tj. podać przepisy prawa naruszone przez Sąd *ad quem*, a nie przez Sąd pierwszej instancji. W sytuacji, gdy co do meritum rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego ograniczyło się do formuły „utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok”, jest oczywiste, że Sąd ten nie dopuścił się uchybienia sygnalizowanego w pierwszym zarzucie kasacji, zwłaszcza że unormowania art. 413 k.p.k. zawarte wszak w Dziale VIII k.p.k. noszącym tytuł Postępowanie przed sądem pierwszej instancji, co do zasady

odnoszą się do konstrukcji wyroku tego sądu. Nadto, gdy nie ulega wątpliwości jakie rozstrzygnięcie wydał Sąd Okręgowy po rozpoznaniu wniesionych w sprawie apelacji wręcz niezrozumiałe jest wskazanie jako naruszonego art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k. mówiącego, że wyrok powinien zawierać rozstrzygnięcie sądu. Mając jednak na uwadze unormowanie zawarte w art. 118 § 1 k.p.k., w omawianym zarzucie można się dopatrzeć tezy, iż Sąd Okręgowy naruszył wymieniony w drugim zarzucie kasacji art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nieprawidłowe rozpoznanie odpowiedniego zarzutu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Również tak odczytany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie, chociaż w pewnym aspekcie wywód Sądu *ad quem* nasuwa zastrzeżenia jeśli przyjąć, że istotnym elementem zarzutu z pkt 1. b apelacji obrońcy było wskazanie, że Sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu czyn, którego opis nie precyzował postaci zamiaru sprawcy, tj. czy chodzi o zamiar bezpośredni czy ewentualny. W tym względzie Sąd odwoławczy poprzestał na wskazaniu, że „przestępstwo z art. 244 k.k., co wynika wprost z treści art. 8 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie. Nawet zatem jeżeliby przyznać rację obrońcy oskarżonego, iż w opisie czynu przypisanego winno znaleźć się znamię odnoszące się do strony podmiotowej danego typu czynu zabronionego, to w omawianym przypadku brak w tym zakresie nie ma żadnego znaczenia. Kwestią pozostającą poza sporem jest bowiem ta, że oskarżony czynu dopuścił się działając umyślnie, albowiem znamiona przedmiotowe omawianego typu nieumyślnie zrealizowane być nie mogą, co wynika z treści przytoczonej wyżej normy części ogólnej kodeksu karnego”. Drugoplanowe jest sygnalizowane przez skarżącego zasadne zastrzeżenie, „że nie jest tak, że znamiona strony przedmiotowej typu czynu opisanego w art. 244 k.k. mogą być zrealizowane tylko umyślnie” (zapewne Sąd *ad quem* miał na myśli, że dla bytu przestępstwa z art. 244 k.k. jest konieczne umyślne zrealizowane przez sprawcę znamion przedmiotowych czynu). Ważniejsze jest to, że w przytoczonym fragmencie uzasadnienia wyroku brakuje odniesienia się do kwestii pominięcia przez Sąd *meriti* w opisie czynu postaci zamiaru z jakim działał A. A.. Nie można jednak przyjąć, że to zaniechanie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Nie jest bowiem tak, jak twierdzi obrońca, że „kwestia postaci rzekomego zamiaru Skazanego” (...) nie da się także

zrekonstruować na podstawie uzasadnień wyroków tych Sądów” (tj. sądów obu instancji). W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy stwierdził przecież, że oskarżony „wiedział o obowiązywaniu zakazu, jak nie z jednego, to innego wyroku” oraz że „oskarżony nie zastosował się do zakazu prowadzenia pojazdów, chcąc to uczynić” (to ustalenie kwestionowano w pkt 2.d apelacji). Sąd Okręgowy tego ustalenia, że A. A. działał z zamiarem bezpośrednim nie podważył, zaznaczając, że „Sprawca popełnił występki przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Zbagatelizował wyrok sądu i jego dyspozycję, nie mając ku temu żadnych akceptowalnych społecznie powodów”. Skoro tak, to nawet w razie podzielenia poglądu, że opis czynu przypisanego oskarżonemu nie jest tak dokładny, jak wymaga tego art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., nie mógłby opisu tego uzupełnić przez wskazanie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim; w sytuacji zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego wyłącznie na korzyść oskarżonego sprzeciwiał się temu przepis art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. W każdym razie odrzucić trzeba pogląd obrońcy, że gdyby Sąd *ad quem* procedował prawidłowo, ze względu na zakaz określony w tym przepisie „musiałby wyrok Sądu I Instancji uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, albo zmienić, co w jednym i drugim przypadku, ze względu na to, że wyrok Sądu I instancji został zaskarżony wyłącznie na korzyść Skazanego mogłoby doprowadzić nawet do uniewinnienia A. A.. Podobnie nie sposób zgodzić się z autorem kasacji, że „brak przypisania w części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji, zaaprobowanej utrzymującym go w mocy wyrokiem Sądu II instancji, znamion strony podmiotowej w ogólności, a w szczególności postaci zamiaru (przy założeniu, że domyślnie przypisano Skazanemu umyślność) prowadzi do sytuacji, w której w istocie nie wiadomo, za co A. A. został skazany”. Przeczy temu treść wyroku Sądu *meriti*, która daje w tym względzie dostateczną orientację.

Tylko ubocznie celowe będzie nadmienić, że wyroku Sądu odwoławczego (także wyroku Sądu pierwszej instancji) można też bronić wychodząc z założenia, że rażące naruszenie prawa ma miejsce wtedy, kiedy organ orzekający oczywiście wadliwie zinterpretuje przepis, którego rozumienie nie nasuwa żadnych wątpliwości, a nie wtedy, gdy przyjmie jeden z konkurencyjnych, ale możliwych rezultatów wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016 r., IV KK 192/16, OSNKW 2017, z. 4, poz. 19). Omawiany zarzut kasacji oparty jest na poglądzie, że

choć występek z art. 244 k.k. może być popełniony tylko umyślnie, to w grę wchodzi oba postaci zamiaru. Pogląd ten dominuje w piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok z dnia 17 stycznia 2003 r., WA 75/02; postanowienie z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 254/08; postanowienie z dnia 14 czerwca 2013 r., II KK 133/13; wyrok z dnia 19 kwietnia 2018 r., II KK 425/17), nie jest jednak jedyny. Niektórzy autorzy stoją na stanowisku, że czyn z art. 244 k.k. może być popełniony wyłącznie z zamiarem bezpośrednim [B. Kunicka - Michalska w: A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczególna, tom II. Komentarz do artykułów 222-316, Warszawa 2010, s. 371; na gruncie art. 259 k.k. z 1969 r. J. Śliwowski, Prawo karne, Warszawa 1979, s. 545; L. Tyszkiewicz zamiar ewentualny dopuszcza, jednak tylko w odniesieniu do osoby polecającej kierowanie pojazdem – zob. M. Filar (red.), Kodeks karny, WK 2016, teza 4 do art. 244]. Przy wskazaniu na tę okoliczność można by twierdzić, że problematyczny jest pogląd skarżącego, iż w niniejszej sprawie skutek niesprecyzowania w opisie czynu postaci zamiaru sprawcy zaistniało naruszenie prawa, zwłaszcza rażące.

Gdy chodzi o drugi zarzut kasacji, to uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego nie świadczy o zaistnieniu rażącego naruszenia przez ten Sąd art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na nierozważeniu zarzutu apelacji błędnego ustalenia przez Sąd *meriti* stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez skazanego. Zapewne, w porównaniu do odnoszącego się do tego zagadnienia wyводу apelacji uwagi Sądu *ad quem* są nader zwięzłe, wypada też przyznać skarżącemu rację, że oderwane od treści apelacji jest wskazanie Sądu, że apelacja zawierała „twierdzenia o błędnym przyjęciu, iż czyn sprawcy charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości” (wszak obrońca kwestionował pogląd Sądu *a quo*, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znaczny – pkt 2.e apelacji). Nie można jednak przyjąć, że skutkuje to zupełnym nierozważeniem zarzutu, prowadzącym do rażącego, mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa. O tym, że przedmiotowy zarzut był w polu widzenia Sądu odwoławczego świadczy chociażby niewyrażony wprost, ale czytelny pogląd tego Sądu, iż zasadnie obrońca zakwestionował stanowisko Sądu Rejonowego, jakoby na stopień społecznej szkodliwości czynu rzutowała okoliczność, że oskarżony „godził w bezpieczeństwo w komunikacji”, a „czynu dopuścił się w

miejscu gdzie panuje dość duże natężenie ruchu”. Sąd Okręgowy zgodził się z obrońcą, że A. A. popełnił występki przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, zarazem – co wcześniej nadmieniono – podkreślił, że „zbagatelizował wyrok sądu i jego dyspozycję, nie mając ku temu żadnych akceptowalnych społecznie powodów”. Najwyraźniej Sąd odwoławczy uznał, że poprawne zidentyfikowanie dobra, w które godził oskarżony, nie redukuje ustalonego przez Sąd *meriti* stopnia społecznej szkodliwości czynu, w każdym razie nie redukuje tak dalece, by konieczne było złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary (zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia), bądź środka karnego. Nadmieniał przy tym Sąd *ad quem*, że „stopień przypisanego mu zawinienia, a więc zarzucalności postąpienia sprzecznego z prawem prawidłowo uznano za znaczny”. Celowe będzie też zauważyć, że z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika, że ustalony stopień społecznej szkodliwości czynu nie rzutował znacząco na wymiar kary. Sąd nie wskazał, że stopień ten uznaje za okoliczność obciążającą, natomiast stwierdził, że przeciwko łagodniejszemu potraktowaniu oskarżonego przemawiała jego wielokrotna karalność, w tym za przestępstwa podobne, i to na kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. Uznał, że A. A. jest sprawcą niepoprawnym, który nie liczy się z porządkiem prawnym, z łatwością popełnia kolejne przestępstwa, a dotychczas wymierzane kary nie przynoszą żadnego efektu. Być może takie uzasadnienie wymiaru kary spowodowało, że chociaż w apelacji obrońca podnosił błędność ustalenia, iż stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znaczny, to nie twierdził, że skutkiem tego było wymierzenie oskarżonemu zbyt surowej kary i nie postulował jej złagodzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia.

Z uwagi na trudną sytuację materialną skazanego, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 3 k.p.k. czyniło zbędnym wypowiedzianie się co do wniosku obrońcy o wstrzymanie wykonania wyroku.